

W pustym pokoju ciało odbite od szkła
Zrzuciłaś ciuchy, jakby cały ciężar dnia
Niewinne porno, albo lampka wina
Może butelka? Przecież nikt nie będzie widział
Dziś na odcisk nadepnął klient, albo dwóch
Dlatego w kawie mały sekret, bonus
Nad każdą zmarszczką przemyka łezka, z deszczu pod rynnę tonies
z w sekretach
Ściany przytulą, kiedy nago tańczysz

Nikommu nie mów, ale mam taśmy, takie z momentów, kiedy nikt nie
patrzył
Nikommu nie powiedz, że na taśmie cuda i grzech, a oni myśleli,
że nikt nie patrzył

Jesteś zbyt mądry, żeby eksponować strach
Dym papierosa i trucizna, sam na sam
Bajki i Rome Com jak ziomeczków wokół brak
Bluzka ex panny pachnie, zostawiła kwiat
Wstydzisz się wiary w Boga, bo każdy wierzy w siebie
Dziś znów zamówisz kawę i obrazisz kelnerkę, bo frustracja tak
drapie i nie służy najlepiej
Zbyt silny, nawet, żeby siebie zwalczyć

Nikommu nie mów, ale mam taśmy, takie z momentów, kiedy nikt nie
patrzył
Nikommu nie powiedz, że na taśmie cuda i grzech, a oni myśleli,
że nikt nie patrzył